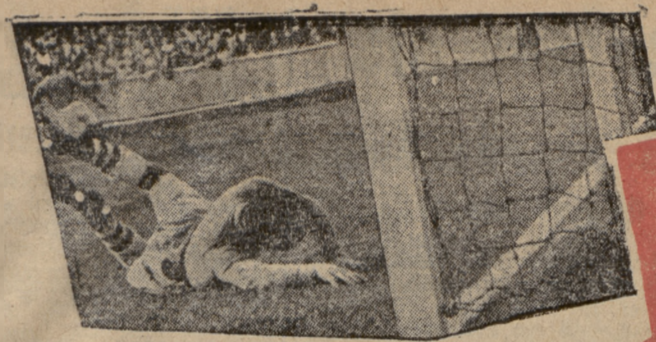
Rok V. Kraków, poniedziałek, 21 stycznia 1952 Nr 3 (216)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

St. Marusarz zwycięża ponownie na Krokwi w Zakopanem

ZAKOPANE (Tel. wł.). W sobotę 19 bm. tj. w dniu poprzedzającym czwartą eliminację przedolimpijską, a drugą na dużej skoczni na Krokwi w Zakopanem — spadł duży śnieg, pokrywając stoki i skocznię warstwą grubości około 40 cm. W dniu tym odbyły się na Krokwi skoki treningowe kadry narciarskiej ze Stanisławem Marusarzem na czele oraz zawodników czechosłowackich i węgierskich. Skoki na treningu obracały się w granicach 62—65 m.

W dniu następnym tj. w niedzielę spadł znowu śnieg a że i pogoda była bardzo ładna, konkurs skoków na Krokwi zgromadził około 6.000 widzów. Do konkursu zgłoszonych było 34 zawodników oraz 4 skoczków z Czechosłowacji — Felix, Remza, Jebavy i Rieger, jak również mistrza CSR do kombinacji — Melich. Dwa miejsca były zarezerwowane dla zawodników węgierskich, którzy jednakże nie skakali w konkursie lecz poza konkursem, a to Hemrich i Mezö. Skoki pierwszego wynosiły 34 m (z podpórką) a drugiego 45, 58.5 i 64 m.

Zawodnicy oddawali po 3 skoki w konkursie a wszystkie z nich były klasyfikowane. Skoki otwierał (skakający poza konkursem) Kozak Tadeusz, który swym swoistym stylem, bez pracy rąk — skoczył 49, 59 i 65.5 m. Również przed każdą serią skoków w konkursie, skakało 4 skoczków „kombinatorów" z kadry narodowej, a to **Raszka, Kowalski, Kaczmarczyk i Grandys.** Józef Daniel-Krzeptowski włączony został do konkursu skoków w miejsce nie startującego zawodnika węgierskiego. Skakał on ładnie, jednakże z niepewnym lądowaniem uzyskując skoki 54, 59,5 i 61 m, co dało mu 9 miejsce w konkursie.

W dwóch pierwszych seriach skoki oddawano ze skróconego rozbiegu ze względu na świeży, hamujący śnieg a dopiero w trzeciej serii — rozbieg przydłużono do stanu normalnego.

Stanisławowi Marusarzowi znowu sprzyjało szczęście w losowaniu numerów, gdyż wylosował on numer 21, co pozwoliło mu na obserwację swych kolegów i zagranicznych przeciwników, mających niższe numery startowe. Marusarz Andrzej mający Nr 3, miał w pierwszej i drugiej serii skoki 57, 58 a w trzeciej 63.5 m. Ostatni skok był jednak z podpórką, co zadecydowało, że uplasował się on na 22 miejscu.

Z czołowych zawodników dobrze skakali — poza Marusarzem — jeszcze Czechosłowak Jebavy, Felix, Melich i Remza, oraz Polacy Kula Jan, Węgrzynkiewicz, Fross, Gąsienica-Daniel, Harwacki, Wieczorek i Rieger (CSR). Tajner nie brał udziału, gdyż na treningu doznał lekkiego potłuczenia.

Już po pierwszej serii skoków prowadził zdecydowanie Marusarz Stanisław, który skoczył 63.5 m z notą 113 za swój piękny styl, dobre wybicie i pewne lądowanie. Następny był Kula Jan, skacząc 59.5 m — nota 107 i Czechosłowak Felix, który skoczył 61.5 m — nota 107. — Dalsze miejsce w pierwszej serii zajęli Hoły i Jebavy (CSR).

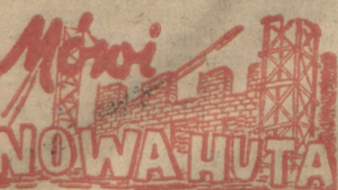
Druga seria skoków przyniosła znowu zwycięstwo Staszkowi Marusarzowi, który w tej serii skoczył 68.5 m oraz uzyskał łączną notę 225 punktów. Drugim był Felix (CSR) 64.5 m i nota 213 punktów, trzecim Jan Kula, 63 m i łączna nota 211 punktów.

Marusarz lepszy od Czechosłowaków

Trzecia seria, jeszcze bardziej udowodniła całą wyższość Stanisława Marusarza nad pozostałymi skoczkami. — Najlepszy nasz obecnie skoczek **osiągnął w tej serii najdłuższy a zarazem najładniejszy skok dnia, wynoszący 69.5 m i otrzymał łączną notę 333.5 punktów.** Bezsprzecznie najlepszym po Staszku we wczorajszym konkursie, był świetny **skoczek czechosłowacki Felix,** mający bardzo pewne wybicie na progu, ładne lądowanie oraz specyficzny, spokojny lot w powietrzu. Tak u Felixa jak i u jego kolegów z CSR, widać było znakomitą szkołę, uwidaczniającą się w stylu i opanowanym locie. — **Czechosłowacy odnieśli pełny sukces, zajmując w pierwszej dziesiątce, 2, 4, 5 i 6 miejsce.**

Jak nasi zawodnicy wypadną na skoczni w Holmenkollen, tego jeszcze dzisiaj po-

(Dokończenie na str. 2)



Pierwsze zebranie wyborcze na terenie Nowej Huty odbyło się w ub. tygodniu w Grupie Sportowej Transportu Samochodowego w Bieńczycach. — Kwintesencją zebrania było postanowienie utworzenia dwóch brygad produkcyjno-sportowych (szoferskiej i mechaników samochodowych) oraz podjęcie zobowiązania zdobycia w roku bieżącym — 50 odznak SPO. Do nowego zarządu wybrano ob. ob. Steina, Benala, Mierzwę, Pylińskiego, Celarego i Mukiemietowa.

*

Następne zebranie wyborcze odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 16.30 w grupie sportowej Robót Elektrycznych w Nowej Hucie.

*

Prezydium Komitetu Kultury Fizycznej w Nowej Hucie zbierze się w tym tygodniu i obradować będzie nad następującymi zagadnieniami: 1) uaktywnienie społecznych sekcji sportowych, 2) formy masowej propagandy, 3) szkolenie ideologiczne w kołach sportowych.

*

W chwili obecnej na terenie Nowej Huty są 2 boiska do piłki nożnej, 2 boiska do koszykówki, 10 boisk do siatkówki, tor przeszkód i skocznia lekkoatletyczna. Wszystkie wymienione urządzenia sportowe wykonano w ramach czynu społecznego.

*

KKF w Nowej Hucie korzystał w roku 1951 z pełnej opieki ze strony Komitetu Powiatowego PZPR, utrzymując z nim stały kontakt. Natomiast jednym z poważnych braków w pracy KKF był brak współpracy z ZP ZMP i PRZZ.

*

W dniu 22 bm. rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy Ogniwem Kraków a Kołem Sportowym Ogniwo Nowa Huta.

W meczu tym pokazowe partie rozegrają Dobosz i Mamczarczyk. Spotkanie odbędzie się w świetlicy wzorcowej Nowej Huty na Osiedu A-0 o godz. 17.30.

*

Narciarze Koła Sportowego „Hotelowiec" z Nowej Huty wezmą udział w turystycznym raidzie narciarskim w ilości 8 osób. Narciarze nowohutniccy wybrali trasę Nr. 11 biegnącą od Piwnicznej przez Szczawnicę—Krościenko do Zakopanego.

Narciarki NRD w Zakopanem



W ramach wymiany doświadczeń między sportowcami polskimi i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyła do Zakopanego grupa narciarzy i narciarek NRD, która będzie odbywała treningi wraz z naszymi zawodnikami.
Na zdjęciu zawodniczki NRD — od lewej Biselt, Traudl i Gruno.

21. I. 1924 — 21. I. 1952



Wielki twórca Państwa Radzieckiego — Włodzimierz Lenin, rozwijając i pogłębiając naukę Marksa-Engelsa, wielokrotnie stwierdzał m. in. słuszność poglądu, że połączenie pracy zawodowej z nauką i gimnastyką jest słuszną metodą zwiększenia powszechnej wytwórczości.

Genialny umysł Lenina w stałym, ogromnym trudzie znajdował czas na zagadnienie kultury fizycznej, w której widział właściwy środek na podniesienie zdrowotności, środek, który w połączeniu z pracą i nauką, — wszechstronniej rozwijać będzie społeczeństwo Kraju Rad.

Włodzimierz Lenin stał się pierwszym propagatorem kultury fizycznej szeroko stosując w swym życiu ćwiczenia fizyczne, a Jego zamiłowanie do turystyki, łyżwiarstwa i pływania nie gasło nawet w okresie największego nasilenia pracy. Lenin jeździł dobrze na łyżwach, doskonale pływał, był świetnym szachistą i niestrudzonym turystą-alpinistą. Podczas pobytu w Krakowie i w Poroninie w latach 1912—1914, Lenin odbył wiele wycieczek wysokogórskich na przełęcze i szczyty Tatr.

Stanąwszy na czele Państwa Radzieckiego, Lenin wśród innych zadań wysunął sprawę wychowania fizycznego. Według wskazań Lenina, w roku 1918 wychowanie fizyczne włączone zostało w ogólny program szkolnictwa. Minęło 34 lat od czasów gdy Lenin umożliwił budowę pierwszych fundamentów sportu masowego. Dziś w 28 rocznicę śmierci genialnego twórcy Państwa Radzieckiego sport w ZSRR jest potęgą światową. Posiew rzucony ręką Wielkiego Nauczyciela dał stokrotny plon. Radziecki sport natchniony rewolucyjną ideą Lenina-Stalina wytyczał nową trasę, trasę sportu prostych ludzi, żołnierzy wielomilionowego obozu pokoju.

Dziś w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, naród radziecki pod przewodnictwem Chorążego Pokoju i Wodza całej postępowej ludzkości, Wielkiego Stalina, realizuje wskazania Wodza Rewolucji Październikowej, który wytyczając jedyną słuszną drogę masom pracującym Kraju Rad nakazywał:

„W naszym Kraju Pracy potrzebne są milionowe armie mocnych ludzi, ludzi woli, ludzi czynu, energii i wytrwałości. Do nich należy przyszłość, ich rękami zdobyte będzie prawo budowy nowych podstaw społeczeństwa ludzkiego".

ZS Stal zajęło pierwsze miejsce we współzawodnictwie SPO Zw. Zaw.

WARSZAWA. Wydział Kultury Fizycznej CRZZ dokonał szczegółowego podsumowania akcji zdobywania odznaki SPO w sporcie związkowym w roku ubiegłym. Ostateczna liczba zatwierdzonych odznak SPO wynosi **128.427, tj. 128,4% planu.**

Wszystkie zrzeszenia związkowe wykonały plan z nadwyżką, przy czym **pierwsze miejsce we współzawodnictwie SPO zdobyła Stal — 17.240 odznak, 172,4% planu, następnie Górnik — 13.721**

Należy podkreślić, że Stal i Górnik wyróżniły się najlepiej zaplanowaną akcją SPO. Oba zrzeszenia pracowały systematycznie i równo, prowadząc we współzawodnictwie w ciągu całego roku.

Akcja współzawodnictwa SPO prowadzona była również między poszczególnymi ORZZ i wszystkimi branżowymi związkami zawodowymi.

We współzawodnictwie ORZZ pierwsze miejsce zajęło Opole, które wykonało plan w 152,5%. Dalsze miejsca zajęły: Kielce, Kraków, Łódź i Wrocław. Z 17 okręgów planu nie wykonało 5 ORZZ. Są to, Koszalin, Warszawa, Zielona Góra, Szczecin i Rzeszów.

St. Marusarz zwycięża ponownie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wiedzieć nie można, gdyż skocznia na Krokwi jest w zupełnie innym stylu niż norweska, zaś Skocznia w Szczyrku przypominającą swoją budową skocznię norweską, nie jest niestety jeszcze gotowa. W każdym razie zaznaczyć należy, iż zawodnicy polscy przygotowują się bardzo starannie i pilnie a praca kolektywu trenerskiego daje widoczne wyniki. Jedno jest pewne: wśród naszych skoczków Stanisław Marusarz jest nadal najlepszy a pierwszeństwa tego jeszcze długo nikt mu nie odbierze.

WYNIKI KONKURSU

1) Stanisław Marusarz, skoki 63.5, 68.5, 69.5 nota — 333.5.

2) Felix (CSR), skoki 61.5, 64.5, 67.5 — nota 318.

3) Kula Jan, skoki 59.5, 63, 65 — nota 313.

4) Remza (CSR), skoki 57.5, 63, 63.5 — nota 303.

5) Jebavy (CSR), skoki 59.5, 63.5, 64.5 — nota 300.

6) Rieger (CSR), skoki 59.5, 65, 64.5 — nota 297.5.

7) Węgrzynkiewicz, skoki 59, 58.5, 63 — nota 292.

8) Gąsienica-Daniel, skoki 55.5, 59.5, 61 — nota 284.5.

9) Krzeptowski Józef, skoki 54, 59.5, 61 — nota 283.5.

10) Fross, skoki 55.5, 58.5, 60 — nota 279.

Zawody sędziowali międzynarodowi sędziowie: Czechosłowacy, Węgier i trzech Polaków.

T. SIEMIANOWSKI

Spójnia Łódź obejmuje prowadzenie w lidze koszykowej

Porażki koszykarzy Gwardii i Ogniwa

Wczorajsza runda rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosła sporą porcję niespodzianek. **Należy do nich przede wszystkim porażka mistrza Polski, dotychczasowego przodownika ligi, krakowskiej Gwardii, poniesiona w meczu z zajmującym ostatnią lokatę w tabeli poznańskim Kolejarzem.**

Dość nieoczekiwany aczkolwiek z przebiegu gry zasłużony sukces przypadł koszykarzom Kolejarza z Ostrowa, którzy po dogrywce **pokonali w Krakowie, Ogniwo.**

Dużą sensacją niedzielnych rozgrywek jest wreszcie **wysokie zwycięstwo poznańskiej Stali,** odniesione nad drużyną warszawskich akademików, dla których wczorajsza porażka jest najwyższą przegraną poniesioną przez AZS w tym sezonie rozgrywek.

Mający duże znaczenie, mecz pomiędzy łódzkim Włókniarzem a Spójnią Gdańsk rozegrany w Łodzi, przyniósł zwycięstwo i zarazem cenny bardzo punkt zespołowi łódzkiemu.

W ostatnim spotkaniu niedzieli, rozegranym również w Łodzi, miejscowa Spójnia odniosła wyraźne zwycięstwo nad koszykarzami warszawskiego Kolejarza.

Rezultaty, jakie padły we wczorajszych spotkaniach przetasowały znowu układ drużyn w tabeli. Najważniejszą zmianą jest **objęcie prowadzenia w lidze przez łódzką Spójnię,** która różnicą jednego punktu wysunęła się obecnie przed prowadzącą od początku mistrzostw — Gwardię. Od trzeciego do piątego miejsca w tabeli nie nastąpiły żadne zmiany — awansowała natomiast na szóstą pozycję poznańska Stal.

Od szóstego miejsca w dół tabeli układ drużyn wynika już tylko z różnic w stosunku zdobytych i stracony koszy — wszystkie zespoły mają tutaj bowiem po 4 pkt.

Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się po niedzielnych rozgrywkach następująco:

Spójnia Łódź	12	10	628:581
Gwardia Kr.	12	9	602:478
Ogniwo Kr.	10	6	447:446
AZS W-wa	12	6	502:565
CWKS W-wa	11	5	552:572
Stal Poznań	12	5	524:559
Włókniarz Ł.	11	4	521:510
Spójnia Gd.	10	4	430:425
Kolejarz Ostr.	9	4	405:404
Kolejarz W.	12	4	553:625
Kolejarz P.	11	4	412:485

Wyniki szczegółowe niedzielnych spotkań ligowych są następujące:

KOLEJARZ POZNAŃ— GWARDIA KR. 38:35 (22:15)

POZNAŃ. Do przerwy przeważali gospodarze. Po pauzie gra wyrównała się a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. W końcówce, dzięki większej ambicji i lepszej dyspozycji strzałowej zwyciężyli kolejarze, w drużynie których wyróżnili się **Feglerski i Bayer.**

Gwardziści mieli najlepszego zawodnika w **Arlecie,** zawiódł natomiast **Dąbrowski,** który zdobył zaledwie 5 pkt.

STAL POZNAŃ— AZS W-WA 59:29 (18:16)

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo koszykarzy Stali, wśród których wyróżnili się **Młynarczak i Klewenhagen.**

SPÓJNIA ŁÓDŹ— KOLEJARZ W-WA 62:50 (32:31)

Początkowo prowadzili kolejarze, ale rutyna wzięła górę i łodzianie zakończyli zwycięsko pierwszą połowę spotkania. Po przerwie gra ponownie się wyrównała, a o wygranej gospodarzy zadecydowały ostatnie minuty meczu.

Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: **Mokwiński 20, Skrocki 12 i Pawlak 10.** W zespole Kolejarza wyróżnili się: Wawro oraz Siwek.

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ— SPÓJNIA GDAŃSK 55:52 (22:26)

Łodzianie zwyciężyli po ciężkiej i ostrej walce. Gdańszczanie byli równorzędnym przeciwnikiem ale po usunięciu z boiska **Appenheimera,** gospodarzom udało się uzyskać decydujące o zwycięstwie punkty.

Najlepszym strzelcem Spójni był Starenga, zdobywca 22 pkt. W drużynie Włókniarza wyróżnili się: **Żyliński i Maciejewski,** zdobywając po 18 pkt.

Nie powiodło się koszykarzom Ogniwa

Ogniwo Kr.-Kolejarz Ostrów 57:60

Można się było spodziewać, że zawody o mistrzostwo ligi koszykowej; jakie rozegrane zostały wczoraj w Krakowie pomiędzy drużynami miejscowego Ogniwa i Kolejarza Ostrów, stanowić będą dla koszykarzy krakowskich ciężką próbę. Ostrowianie byli bowiem może największą rewelacją pierwszej rundy rozgrywek a wskutek swej ambicji i zaciętości w grze stanowili zawsze niemal równorzędnego przeciwnika dla najsilniejszych zespołów ligowych.

Wydaje się nam, że **kierownictwo Ogniwa nie zwróciło na to dostatecznej uwagi. Świadczy o tym fakt, że zamiast z miejsca wprowadzić do gry najlepszą piątkę, zlekceważono sobie nieco przeciwnika, trzymając w rezerwie dwóch najlepszych koszykarzy, Ludzika i Chmielewskiego, którzy weszli na boisko dopiero po przerwie.** Można to wprawdzie tłumaczyć chęcią oszczędzania się obu wymienionych graczy przed zawodami z lokalnym rywalem Gwardią, jakie Ogniwo ma rozegrać w najbliższą środę — tłumaczenie takie nie jest jednak wystarczające. Udział Ludzika i Chmielewskiego od pierwszych minut zawodów z pewnością w korzystny sposób wpłynął by nie tylko na grę zespołu krakowskiego, ale również i na wynik.

Samo spotkanie należało do ciekawych i emocjonujących. Ostrowianie z miejsca przejęli inicjatywę i uzyskali przewagę punktowa. Koszykarze Ogniwa trzykrotnie w pierwszej połowie meczu wyrównywali, prowadzenie przechodziło jednak każdorazowo ponownie w ręce gości, którzy zapewnili sobie przy końcu przewagę 7 pkt.

Po przerwie Ogniwo przystępuje do generalnej ofensywy. Kolejarze początkowo przetrzymują zwycięsko ten atak, ale w 10 min krakowianie po raz pierwszy w tym meczu obejmują prowadzenie. Nie trwa to jednak długo, gdyż po kilku minutach prowadzi ponownie Kolejarz. I znów Ludzik przechyla następnie szalę zwycięstwa na korzyść gospodarzy, ale w ostatniej minucie gry Adamczyk z rzutu osobistego uzyskuje wyrównanie przy stanie 54:54.

W dogrywce ostrowianie mieli szczęśliwą rękę. Po zdobyciu dwóch koszy prędzej się opanowali, koszykarze Ogniwa zmarnowali natomiast w tym czasie kilka dogodnych pozycji. **W rezultacie spotkanie kończy się zwycięstwem gości w stosunku 60:57.**

Koszykarze Kolejarza zasłużyli na swój sukces, mając przewagę przez większą część zawodów. W drużynie tej najlepiej wypadli: **Adamczak i Nowacki oraz Grzęda.**

W Ogniwie do najlepszych należeli **Ludzik, Chmielewski i Cieslelski R.**

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Adamczak 17, Nowacki 15, Fronszczak 12, Kolaśniewski 7, Grzęda 3 i Cieluch 6.** Dla pokonanych: **Chmielewski 10, Ludzik 9, Cieslelski R. i Krupa po 8, Bednarowicz A. 7, Kwapisz 5, Bednarowicz Wł. i Korcala po 4 oraz Banaś 2.**

Zawody prowadzili: np. **Wysocki z Warszawy i Wrzask z Katowic.**

Mecz bez nokautów

OWKS Kr.—Gwardia Kr. 11:9

Mamy nareszcie w Krakowie dwa wyrównane zespoły pięściarskie, na dobrym poziomie, których zapoczątkowana rywalizacja winna wpłynąć na podniesienie poziomu boksu krakowskiego. Aż do ostatniej walki wynik spotkania OWKS — Gwardia stał pod znakiem zapytania i dopiero piękna walka Kraja zadecydowała o zwycięstwie OWKS-u.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej walczyli Lebiedziński (OWKS) **i Janicki** (Gw.). Lebiedziński od początku dyktuje niezwykle ostre tempo walki i przewaga jego rośnie proporcjonalnie do upływu czasu. Poza tym Janicki otrzymuje trzy napomnienia i przegrywa przez dyskwalifikację.

W wadze koguciej dramatyczną walkę stoczyli **Brygider** (OWKS) **i Klinkosz** (Gw.).

Po pierwszej wyrównanej — w drugiej rundzie ciosy Klinkosza dwukrotnie rzucają przeciwnika na deski. **Po** niezwykle zaciętej trzeciej rundzie, w której często dochodzi do ostrej wymiany ciosów, obydwaj przeciwnicy kończą walkę zupełnie wyczerpani. Zwyciężył jednogłośnie Klinkosz.

W wadze piórkowej spotkali się Szędzielosz (OWKS) **z Grafem** (Gw.). I ta walka miała niezwykle zacięty przebieg. Szędzielosz częściej trafia i zbiera punkty, pod koniec spotkania jednak słabnie i końcówka należy do lepszego kondycyjnie Grafa. Zwyciężył Szędzielosz w stosunku 2:1.

W wadze lekkiej walczyli **Grzesik** (OWKS) **i Brzeziński** (Gw.). Lepszy technicznie Brzeziński przeważa od początku do końca spotkania. W trzeciej rundzie Grzesik otrzymuje dwa napomnienia. Zwycięża jednogłośnie Brzeziński.

W wadze lekkopółśredniej Pasławski (OWKS) spotkał się ze **Świdurskim** (Gw.). Po pierwszej wyrównanej dwie następne rundy należą do Pasławskiego, który wygrywa wysoko na punkty.

W wadze półśredniej interesującą walkę stoczyli **Kazimierczak** (OWKS) z **Chodorowskim (Gw.).** Najbardziej wyrównana, a przy tym niezwykle zacięta walka spotkania. Kazimierczak „zarabia" dwa napomnienia a Chodorowski jedno. Sędziowie przyznają zwycięstwo Chodorowskiemu w stosunku 2:1.

W wadze lekkośredniej walczyli **Masiarek** (OWKS) i **Maciejewski** (Gw.). Pierwsza runda wyrównana. W drugiej lekko przeważa Masiarek, w trzeciej jednak Maciejewski nadrabia utracone punkty i sędziowie uznają walkę jako nierozstrzygniętą.

W wadze średniej Bala (OWKS) spotkał się z **Krausem** (Gw.). Pierwszą rundę wygrywa Bala, drugą Kraus. W trzeciej przeważa agresywniejszy Kraus, przy czym Bala otrzymuje napomnienie za nieczystą walkę. Wygrywa jednogłośnie Kraus.

W wadze półciężkiej Windak (OWKS) spotkał się z Mączką (Gw.). Pierwszą rundę wygrywa wysoko Windak. Również w drugiej Windak utrzymuje przewagę, przy czym Mączka „zarabia" dwa napomnienia. Pod koniec trzeciej rundy Windak słabnie — do głosu dochodzi Mączka, ale oczywiście nie jest w stanie nadrobić wysokiej różnicy punktów. Zwyciężył jednogłośnie Windak.

W wadze ciężkiej Kraj (OWKS) zwyciężył wysoko na punkty **Famulickiego** (Gw.). Famulicki poluje na decydujący cios. Kraj jednak dobrze rozwiązuje taktycznie spotkanie, walczy na dystans i ruchliwszy — bez przerwy punktuje przeciwnika. Walka, jak na ciężką wagę, prowadzona w niezwykle szybkim tempie, kończy się wysokim zwycięstwem Krala na punkty. Należy podkreślić, że była to najczyściej prowadzona walka całego spotkania.

Sędziowali: w ringu **Troszkiewicz** (Gdańsk), na punkty: **Stępień** (Łódź), **Dziura i Tkocz** (Śląsk).

*

P. S. Mimo tak silnej obsady **sędziowskiej publiczność krakowska uważa, że lepiej od sędziów zna przepisy walk pięściarskich i lepiej potrafi ocenić wartość pięściarzy.** Mamy **opinię najbardziej usportowionego w Polsce miasta. Dobrze by było, aby publiczność krakowska wyzbyła się nielicujących z powyższa opinią — narowów — bezpodstawnych manifestacji przeciw werdyktom sędziów.**

Włókniarz Kraków obejmuje prowadzenie w rozgrywkach zapaśniczych

Wczoraj odbyły się dwa dalsze spotkania zapaśnicze z cyklu rozgrywek „O puchar WKKF", w których uzyskano następujące wyniki:

WŁÓKNIARZ KRAKÓW — KOLEJARZ PROKOCIM 5:3

Młody zespół Kolejarza Prokocim stawił niespodziewanie zacięty opór osłabionej brakiem Świderskiego, Stróżka i Grossa, drużynie Włókniarza. Spośród ośmiu walk na najlepszym poziomie stało spotkanie Gąsior (Wł.) — Ziembiński (Kol.) zakończone po szybkiej walce zwycięstwem Ziembińskiego.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Stanisławski (Kol.) pokonał Cupa (Wł) w 7 min. na łopatki, w koguciej Kasprzyk zastosował defensywną walkę, ulegając dopiero w 14 min. Olbasowi. W piórkowej Purchla uległ w 9 min. Rychcie, w lekkiej Ziembiński zwyciężył w 9 min Gąsiora.

W wadze półśredniej Ziemnicki wygrał z prymitywnie walczącym Zasadą, w średniej Sabas przegrał z Zmarzem jednogłośnie na punkty, w półciężkiej Bałachowski już w pierwszej minucie przegrał z Bajorkiem. W wadze ciężkiej Chmielarczyk przegrał z Ołowiakiem.

Sędziowali: na macie inż. Pawlikowski, na punkty Wójcik i Wlodek.

KOLEJARZ KRAKÓW — SPÓJNIA BIEŻANÓW 6:2

Zawodnicy, mimo, że walczą ambitnie i dość dobrze technicznie, nie posiadają odporności nerwowej. Stan ten musi ulec szybkiej poprawie, o co na pewno postara się nowa rada koła wybrana na ostatnim zebraniu wyborczym. Bezsprzecznym talentem spośród zapaśników Spójni jest Kazimierz Michalik.

W spotkaniu tym ciekawe walki stoczyli: Ćwioro (Sp) z Drozdowskim, Jagiarz (Sp) z Orlem i Wolowiec (Sp) z Hellem.

Wyniki: w muszej Dziób Stanisław (Sp) przegrywał z Ciaślą (Kol. Kr.), Michalik otrzymuje punkty w. o., z powodu nadwagi Ptaszyńskiego, w towarzyskiej walce zwycięża Michalik w 39 sek. W piórkowej Ćwioro zwyciężył Drozdowskiego w 13 min., Dziób Adam przegrał z Marcem. Jagiarz stoczył ładną i wyrównaną walkę, ulegając Orłowi. Wolwiec przegrał z Hellem. W wadze półciężkiej Spójnia nie wystawiła zawodnika, wobec czego Radoń otrzymał punkty w. o. W ciężkiej miedzy zawodnik Spójni Bortuś stoczył ładną walkę i uległ dopiero w 13 min. Krawczykowi.

Sędziowali: Rasack na macie, na punkty Korona i Rychla. Widzów około 500 osób.

*

Tabela po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Włókniarz Kraków	2	4	10:6
2. Ogniwo Myślenice	2	5	10:6
3. Kolejarz Kraków	2	2	9:7
4. Spójnia Bieżanów	3	1	8:16
5. Kolejarz Prokocim	1	0	3:5

DZIS WALNE ZEBRANIE KOŁA SPORTOWEGO MHD

Dziś, tj. w poniedziałek 21 bm. w świetlicy ZS Spójnia przy ul. Wiślnej 8 I p. odbędzie się walne zebranie Koła Sportowego MHD.

Początek o godzinie 20.

Węgrzy najbliższym przeciwnikiem naszych bokserów

Mecz bokserski Polska — Węgry w dniu 27 bm. w Poznaniu będzie 13 spotkaniem pomiędzy reprezentacjami tych państw. Historia dotychczasowych meczów wygląda następująco:

5. XI. 1928 w Budapeszcie 5:11 dla Węgrów;

12. V. 1929 w Warszawie 8:8;

8. III. 1931 w Poznaniu 10:6 dla Polski;

18. IV. 1934 w Budapeszcie 6:10 dla Węgrów;

18. II. 1935 w Poznaniu 9:7 dla Polski;

29. III. 1937 w Warszawie 10:6 dla Polski;

10. IV. 1938 w Budapeszcie 8:8;

12. II. 1939 w Poznaniu 14:2 dla Polski;

28. XII. 1947 w Poznaniu 8:8;

16. X. 1948 w Budapeszcie 8:8;

27. II. 1949 w Wrocławiu 8:8;

12. XI. 1950 w Budapeszcie 14:2 dla Węgrów.

Ogólny bilans: **Polska wygrała 4 spotkania,** przegrała 3, remisów 5. Punktów meczowych 13:11 na korzyść Polski, punktów ringowych 96:96. Niedzielne spotkanie rozegrane zostanie po raz pierwszy w 10 wagach.

Mecz z Węgrami będzie 68 spotkaniem naszych bokserów, z których Polska wygrała 35 meczów, przegrała 19, zremisowała 13. Barw Polski broniło dotychczas 125 zawodników. (es)

Pływacki puchar miast

W meczu pływackim o Puchar Miast **Szczecin pokonał Gdańsk 120:102 pkt.** Drugie zdecydowane zwycięstwo nad pływakami Gdańska najlepiej świadczy o postępach, jakie robią młodzi pływacy Szczecina pod okiem trenera **Knausza.** Niespodzianką było wysokie zwycięstwo Szczecina w piłce wodnej 9:3. Ustanowiono cztery rekordy okręgowe, w tym jeden gdański. Na uwagę zasługują wyniki **młodego reprezentanta Szczecina — Mackiewicza, który na 100 m st. dowolnym uzyskał czas 1:08,4, a w sztafecie 1:07.**

*

Na siemianowickiej pływalni krytej odbył się rewanżowy mecz pływacki o Puchar Miast Katowice—Bytom. **Wygrały Katowice 123:52 pkt.** Uzyskano dwa wyniki lepsze od rekordów Polski. Jednak ze względu na nieprzepisowe wymiary basenu, rekordy nie będą zatwierdzone. **Wyniki te uzyskali: Dzikówna (Katowice) na 400 m st. dow. 5:47.1 i sztafeta żeńska z Katowic 4x100 m st. dow. — 5,22,8.**

*

W Warszawie **reprezentacja stolicy pokonała Wrocław — 127:87 pkt.,** kwalifikując się do finału pływackiego Pucharu Miast. Uzyskano na ogół przeciętne wyniki. Najlepszy wynik zanotowano na dystansie 100 m st. dow. W konkurencji tej Tołkaczewski (Wr.) pokonał po zaciętej walce Kociszowskiego. Obaj uzyskali jednakowy czas 1:01,8. Na 400 m st. dow. **kobiet Kowalewska ustanowiła rekord okręgu warszawskiego 6:01.4.**

W piłce wodnej wysokie zwycięstwo 19:1 odniosła Warszawa.

Warszawa — Krynica 8:6 w hokeju

KRYNICA. Mecz hokejowy między reprezentacjami Warszawy i Krynicy zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 8:6 (4:5, 0:0, 4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gensimiec — 3, Wróbel I, Peneżak, Chodakowski, Swiecara i Antuszewicz — po 1, dla Krynicy — Lewacki — 3, Nowak, Jeżak i Csorich — po 1.

Spotkanie stało na dobrym poziomie. W pierwszej tercji Warszawa prowadziła 4:0, ale zespół krynicki wyrównał i zdobył prowadzenie 5:4, a w trzeciej tercji — 6:4. Jednak przewaga kondycyjna i taktyczna Warszawy w tej tercji przyniosła zasłużone zwycięstwo drużynie stołecznej.

W drużynie krynickiej najlepiej spisali się Csorich, Lewacki i Jeżak, oraz dwaj młodzi juniorzy Kurek i Skotnicki. W zespole Warszawy najlepszymi zawodnikami byli Gensimiec, Skarżyński i Bronowicz.

Hokeiści po zawodach opuścili Krynicę, udając się na obóz treningowy do Katowic.

Zatwierdzono regulamin narciarskich mistrzostw Polski

WARSZAWA. Sekcja Narciarska GKKF zatwierdziła regulamin narciarski mistrzostw Polski, które odbędą się w Zakopanem 6—10 marca br.

Program przewiduje następujące konkurencje:

Bieg rozstawny kobiet 3 x 5 km, bieg rozstawny mężczyzn 4 x 10 km, bieg zwykły kobiet 10 km, bieg zwykły mężczyzn 18 km i 30 km. Kombinacje klasyczne (skok i 18 km) otwarty konkurs skoków, bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet.

Skreślono z programu konkurencję alpejską, traktując zjazd i slalom jako oddzielne konkurencje.

Delegacja działaczy sportowych powróciła z ZSRR

WARSZAWA. W niedzielę 20 bm. powróciła do Warszawy delegacja działaczy sportowych, która bawiła kilka tygodni w ZSRR. Delegację witali przedstawiciele GKKF oraz sportowcy stolicy.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, „Miroir Sprint", „Ruch" i arch. własne.

Dalszy upadek piłkarstwa zachodnio-europejskiego

„Zagraniczni „specе" piłkarscy, znawcy europejskiego futbolu zamieszczają ostatnio sążniste artykuły na temat dalszego upadku piłkarstwa w krajach zachodnio - europejskich. Takie do niedawna potęgi piłkarstwa jak Anglia, Austria czy Włochy przestały już odgrywać dominującą rolę w piłkarstwie europejskim. Coraz więcej drugorzędnych do niedawna zespołów śmiało stawia czoło potentatom futbolu, a sukcesy słabszych drużyn w meczach z najlepszymi jedenastkami reprezentacyjnymi włoskimi czy austriackimi nie należą do rzadkości.

Największym zaskoczeniem dla zachodnio-europejskich znawców piłki nożnej było zwycięstwo Niemiec zachodnich odniesione nad Austrią we Wiedniu w jesieni ubiegłego roku, kiedy to wobec 70 tys. widzów najlepsza jedenastka austriacka doznała porażki 0:2 z przeciwnikiem, który nie jest bynajmniej wysoko notowany na międzynarodowej giełdzie piłkarskiej. Niemcy zachodnie, podobnie jak Turcja czy Szwajcaria, stojące w hierarchii zachodnio-europejskiego futbolu na dalszym planie, coraz bardziej zagrażają hegemonii piłkarskiej austriacko-włoskiej, stając do spotkań z renomowanymi jedenastkami już nie jako sparring-partner, ale jako równorzędny nieraz przeciwnik.

Przekonali się o tym na własnej skórze Włosi, **kiedy w listopadzie 1951 r. uzyskali w Lugano remisowy wynik 1:1 z reprezentacją Szwajcarii.** Ale reprezentacja Włoch jest **obecnie cieniem słynnej ongiś „squadra azzura".** Jeden ze „speców" piłkarstwa europejskiego wyraził się, że honor futbolu włoskiego podtrzymują... cudzoziemcy.

W powiedzeniu tym nie ma dużej przesady. Istotnie; gęsto naszpikowane zawodnikami szwedzkimi, duńskimi, argentyńskimi czy innymi cudzoziemcami — ligowe jedenastki włoskie odnoszą sukcesy we Włoszech czy zagranicą w międzynarodowych spotkaniach tylko dzięki grze Nordhal!, Nyersów czy Hansenów. Ale w oficjalnych meczach międzypaństwowych reprezentacja włoska **nie może występować z zawodnikami obcych narodowości i dlatego słaba obecnie Szwecja mogła we Florencji uzyskać remis 1:1 z Włochami, a jak już wspomnieliśmy niezbyt wysoko notowana Szwajcaria również uzyskała korzystny wynik remisując z Włochami 1:1.**

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że kryzys, jaki obecnie przeżywa piłkarstwo włoskie jest krótkotrwały, a liczne rezerwy już wkrótce wywalczą z powrotem czołową lokatę piłkarstwu włoskiemu w futbolu europejskim. **Przede wszystkim nie ma tych licznych rezerw, bo młodzież włoska, której drogę do pierwszych drużyn zamykają menażerowie klubowi, kaperując i kupując zawodników zagranicznych, zniechęca się i przestaje trenować.** Rezerwowa drużyna włoska jest również słaba, a porażka drugiego garnituru włoskiego z Egiptem 0:3 nie zaskoczyła piłkarskiej opinii Italii.

Skoro więc ani Austria ani Włochy nie potrafią obronić czołowych pozycji zachodnio-europejskiego piłkarstwa, to **może wobec tego Anglia jest tym państwem, które potrafi skutecznie stawić czoło każdej reprezentacji na kontynencie?**

Bynajmniej. I w piłkarstwie angielskim panuje wybitny „nieurodzaj" na talenty piłkarskie, a najlepsi zawodnicy jedenastki Anglii jaka 28 listopada ubiegłego roku uzyskała wynik remisowy 2:2 z Austrią, jeszcze przed paru laty nie weszliby w skład reprezentacyjnej drużyny. Należy przypomnieć, że przed meczem z Austrią, **drużyna angielska uzyskała w Londynie identyczny wynik z Francją, a remis ten był długo komentowany w piłkarskich kołach Europy zachodniej, jako dalszy objaw upadku futbolu angielskiego.** Paryskie pismo „L'Epique" po remisowym wyniku spotkania Francji z Anglią zamieściło ciekawy komentarz pod tytułem: **„Z angielskim futbolem jest źle!".**

W komentarzu tym autor opisuje kryzys piłkarstwa angielskiego, dla którego wynik 2:2 uzyskany w meczu z Francją jest w obecnej chwili sukcesem. **„Dawniej** — pisze „L'Epique" — **Anglia nigdy nie martwiła się naprzód o wynik spotkania, nawet z najgroźniejszym przeciwnikiem. Dziś każdy mecz międzypaństwowy jest dla angielskiego futbolu wielkim i trudnym problemem".**

Tak więc w roku 1951 nastąpiło w piłkarstwie zachodnio-europejskim „wyrównanie poziomu". **Wyrównanie — w dół.** Wysoka klasa Austrii, Anglii czy Włoch należy już do przeszłości. Na równorzędnym poziomie z tymi byłymi potentatami piłkarstwa **znajdują się dziś reprezentacje Szwajcarii, Szwecji, Francji, Turcji czy Niemiec zachodnich.**

Obiektywnego obserwatora zjawisko tego rodzaju nie może zaskoczyć ani zdziwić. Sport w krajach kapitalistycznych obliczony wyłącznie na zysk na dywidendę dla wielkich przedsiębiorstw jakimi są tzw. kluby sportowe w Anglii, Francji czy we Włoszech, traktuje każdego zawodnika jako siłę roboczą, którą po wyzyskaniu, po wyeksploatowaniu można każdej chwili wymienić na nowego, lepszego w danej chwili zawodnika. A któżby się martwił o wychowanie licznych zastępów juniorów, o rozwój ich talentów, o opiekę nad nimi!

To się nie opłaca, na to szkoda pieniędzy! Lepiej więc skusić mirażem funtów, franków czy lirów jakiegoś wybitnego indywidualistę z obcej drużyny i niech gra... i zbija forsę dla menażerów i „działaczy" klubowych.

Bo sport zdaniem zachodnio-europejskich „speców" jest takim samym dobrym interesem do robienia majątku jak gra na giełdzie, ruleta czy też totalizator w wyścigach konnych.

Więcej: tutaj w wielu wypadkach odpada moment ryzyka, co zwiększa poważnie szanse wzbogacenia się.

A upadek poziomu? To nieważne. Szkoda czasu na zajmowanie się tym zagadnieniem. Grunt by dziesiątki tysięcy widzów przychodziło na mecze, by pęczniały kieszenie prezesów, menażerów i „opiekunów klubowych". I żadne oglądania „gwiazd piłkarskich" publiczność przychodzi na mecze. **Przychodzi, choć sarka na stale obniżający się poziom. Przychodzi w coraz to mniejszej ilości.**

Przychodzi — do czasu...

M. T. RENN

Z notatnika narciarza

We wtorek, 15 stycznia rozpoczął się na Hali Gąsienicowej kurs narciarski dla studentek i studentów I i II roku Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie. Pod fachowym kierownictwem instruktorów wychowania fizycznego i sportu ze specjalną znajomością narciarstwa szkoli się na kursie 200 przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego.

*

Pierwsze zgłoszenia do Turystycznego Raidu Narciarskiego PTTK wpłynęły od koła sportowego „Artigraf" w Krakowie. Sportowcy tego koła zgłosili w dniu 14. I. br. dwie drużyny.

*

Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK uruchomiła w Krynicy punkt szkolenia narciarskiego. Zgłoszenia na szkolenie i wycieczki o Górską Odznakę Narciarską przyjmuje Biuro Obsługi Turystycznej (BOT) w Krynicy, mieszczące się przy ulicy Kościuszki. PTTK zapowiada uruchomienie w najbliższym czasie w Krynicy także wypożyczalni sprzętu narciarskiego.

*

Już wkrótce, bo w najbliższych dniach, ukaże się nakładem S. I. W. „Kraj" nowe wydawnictwo PTTK o problematyce narciarskiej pt.: „Zima w Tatrach". Będzie to przewodnik przeznaczony dla szerokich rzesz turystów narciarskich, zawierający w skrócie opis Zakopanego i popularnych tras narciarskich polskiej części Tatr i Podhala. W pierwszym rzędzie w nowym przewodniku uwzględnione wycieczki dostępne dla każdego narciarza-turysty.

*

Prezydium Sekcji Narciarstwa GKKF zatwierdziło ostatnio nowe wydawnictwa, które obecnie są rozprowadzane w teren. Mowa tu o nowym Narciarskim Regulaminie Sportowym, zaopatrzonym w tablice obliczeniowe do skoków, kombinacji norweskiej i alpejskiej. Zatwierdzono również Wytyczne Organizacji Zawodów na szczeblu PKKF i kół sportowych, oraz wytyczne dla treningu zjazdowców, skoczków i biegaczy.

Trasa zjazdu w Norrefjell



Tak wygląda trasa biegu zjazdowego w Norrefjell, na której podczas zbliżających się już igrzysk olimpijskich startować będą zawodnicy niemal całego świata. Pozornie trasa wygląda łagodnie. Niemniej obfituje ona w wiele muld i jest niezwykle trudna.

Przez turystykę do masowego rozwoju narciarstwa

Kilkanaście dni dzieli nas jeszcze od rozpoczęcia największej w historii polskiego narciarstwa imprezy masowej — Turystycznego Raidu Narciarskiego. W dniu 7 lutego na 15 tras wyruszą drużyny i zespoły wystawione przez zakłady pracy, kluby i koła sportowe, ZMP, SP, koła PTTK, okręgi oraz inne organizacje, by w cztery dni później spotkać się na Gubałówce, skąd nastąpi zjazd do Poronina, gdzie pod Muzeum Lenina odbędzie się manifestacja pokojowa wszystkich uczestników Raidu.

Organizowany przez Komisję Turystyki Narciarskiej PTTK raid, ma na celu podniesienie sprawności jazdy terenowej, przeszkolenie turystów narciarzy, oraz pobudzenie zamiłowania do turystyki zimowej, przy czym na podkreślenie zasługuje tutaj fakt przejścia od turystyki indywidualnej do masowej. Wybór tras raidowych uwzględnia miejscowości, które w przeszłości **odegrały wybitną rolę w walce o wolność i socjalizm w naszym kraju oraz te, które obecnie związane są z Planem 6-letnim, osiągnięciami Polski Ludowej, walką o pokój i Front Narodowy.** Turystyczny Raid Narciarski charakteryzuje się również naciskiem, jaki położony został na stronę krajoznawczą. Mało dotąd szerszym warstwom turystów znane a nie ustępujące swym pięknem Tatrom czy Pieninom tereny Babiej Góry, Beskidu Wyspowego, Gorców czy Beskidu Krynicko - Sądeckiego, zyskają z pewnością nowych zwolenników.

Raid narciarski PTTK wywołał powszechne zainteresowanie wśród sportowców-narciarzy. Napłynęły już pierwsze zgłoszenia i organizatorzy raidu weszli w okres wytężonej pracy. Pierwsze zgłoszenie nadesłało **koło sportowe „Artigraph"** z Krakowa, następne zgłoszenia nadeszły od **AZS-u z Rokitnicy, koła sport. „Hotelowiec" z Nowej Huty** i in. Obecnie do raidu zgłoszonych już jest kilkadziesiąt zespołów z Krakowa, Szczecina, Wrocławia, Kielc, Chełmka, Świdnicy, Katowic oraz z innych miast i okręgów.

Wszystkim, którzy mają zamiar uczestniczyć w raidzie należy wskazać, że **żadna z tras raidowych nie jest jednak na tyle łatwa, by mógł ją przebyć początkujący narciarz. Stanowczo więc odradzić trzeba udział w raidzie mało jeszcze wprawnym narciarzom i narciarkom. Duża rola przypada tutaj na kierownika zespołu, którym winien być doświadczony turysta - narciarz,** możliwie znający z własnej praktyki tereny, przez które przechodzi wyznaczona trasa.

(tt)

Parada narciarskich asów

Od kilku już tygodni zagraniczna prasa sportowa zamieszcza wiele artykułów, omawiających przygotowania poszczególnych krajów do zbliżającej się Olimpiady zimowej w Oslo. Autorzy analizują składy każdej ze zgłoszonych reprezentacji i zastanawiają się nad szansami zawodniczek i zawodników swego kraju. —

Specjalnie trudne byłoby silenie się na odgadnięcie zwycięzcy w biegu zjazdowym i slalomie, niezwykle trudnych konkurencjach. Minęły bowiem te czasy, kiedy wystarczało opanować kilka zaledwie zwrotów na nartach przy dużej szybkości, aby mieć szanse na dobre miejsce. Do sprawnego pokonania używanych obecnie ciężkich tras zjazdowych potrzebna jest przede wszystkim dobra konstrukcja fizyczna zawodnika, siła, zdrowe i przyzwyczajone do gwałtownej zmiany wysokości serce. Można śmiało przyjąć, że metę biegu zjazdowego w Oslo będą oni wszyscy mijać niemal w identycznym czasie, chyba że kogoś wcześniej spotka przykra niespodzianka na samej trasie.

Uwagi nasze znajdują potwierdzenie jeśli wziąć do rąk listę nazwisk zawodników zgłoszonych do biegu zjazdowego w Oslo. Reprezentanci Niemiec są młodzi, wprawdzie o niedużym doświadczeniu i małej ilości tzw. wielkich startów, ale doskonale wyszkoleni. Austriacy mają zmartwienie, gdyż ich as atutowy Othmar Schneider, zajmujący na światowej liście Devansa drugie miejsce za mistrzem świata Włochem Zeno Colo, musiał przerwać treningi na skutek poważnej kontuzji. Doskonałego tego zjazdowca zastąpią z powodzeniem Pravda, Senger, Linherr, Heider a przede wszystkim Toni Spiess.

Francuzi, którym konkurencje zjazdowe leżą we krwi, wysyłają ekipę w składzie Couttet (drugi w slalomie i trzeci w kombinacji na ostatniej Olimpiadzie) Sanglard, Jean Pazzi, i Guy de Huertas. Mają oni takie same szanse, jak Szwajcarzy Georges Schneider, Bernhard Perren i Fernand Grosjean.

Tymczasem zjazdowcom krajów północy od roku 1936, nie daje spokoju nazwisko norweskiego króla skoczków narciarskich Birgera Ruuda. Pamiętają oni doskonale, jak właśnie Ruud na Olimpiadzie w Garmisch zupełnie nieoczekiwanie pokonał czołówkę zjazdowców środkowo-europejskich, zajmując pierwsze miejsce. Marius Eriksen należy obecnie do najlepszych zjazdowców świata. Stanie on na starcie w towarzystwie nieco słabszych Gunara Hjeltnesa, Stiga Sollandera i Olle Dalmana. —

Skandynawowie pokładają największe nadzieje w Szwedce Sarah Thomasson, którą należy zaliczyć do 10 najlepszych narciarek świata. Poważnie traktować trzeba również Szwajcarkę Idly Walpoth, wykazującą jednak bardzo nierówną formę.

Na zakończenie zwracamy jeszcze uwagę na dwie zawodniczki austriackie, mistrzynię świata Dagmar Rom i Trudę Beiser-Jochum. Dagmar Rom miała przez długi czas kłopoty związane z jej amatorstwem, z których jednak (występ w filmie) zdołała wyjść obronną ręką. Obecnie trenuje bardzo dużo, aby odzyskać dawną płynność jazdy. O niespodziankę ze strony Dagmar Rom nie będzie trudno.

Tak oto przedstawiają się, z grubsza nakreślone, sylwetki przeciwniczek i przeciwników naszych reprezentantów na Olimpiadzie Zimowej 1952 w Oslo. Nie wymieniliśmy tutaj nazwisk przedstawicieli Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowych, których wszyscy dobrze znamy z wielu wspólnych startów, a którzy niewątpliwie sami zaznaczą swoją obecność w Oslo

*

Z materiałów prasy zagranicznej opracował

WITOLD ZAKULSKI

Niefortunny wybieg



Od szybkiej orientacji i skutecznego wybiegu bramkarza zależy często uratowanie bramki. — Sprytny napastnik może zmylić bowiem wybiegającego bramkarza i zdobyć bramkę strzelając obok niego.

Norwegowie chcą zrehabilitować się
za niepowodzenia w V Zimowej Olimpiadzie w St. Moritz

Za kilka tygodni, bo już 15 lutego br. rozpocznie się w Oslo, stolicy Norwegii, pierwsza część imprez olimpijskiego roku 1952 — VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Finlandia, organizator Olimpiady 1952 r. nie wykazała zainteresowania dla części obejmującej sporty zimowe, gdyż nie ma potrzebnych obiektów sportowych. Zabiegała jednak bardzo o organizację igrzysk zimowych Norwegia i jej też przyznano organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Co skłoniło Norwegię do tego, by włożyć tyle trudu i pracy w organizację zimowej części Olimpiady 1952?

Jeśli się zważy, iż na ostatnich igrzyskach zimowych w roku 1948 w St. Moritz, Norwegia nieoczekiwanie utraciła przodującą rolę w narciarstwie światowym, że Norwegowie nie wygrali ani jednego biegu narciarskiego i utracili także pierwszeństwo w kombinacji klasycznej, staje się jasne, że gdy nadarzyła się okazja odzyskania tych pozycji, skwapliwie z niej skorzystali. To bowiem co Norwegom pozostało po roku 1948, to pierwszeństwo w skokach.

Ta wielka troska Norwegów odzwierciedla się w pracach przygotowawczych ,jakie poczynili oni do dnia dzisiejszego. A przygotowania te nie były małe. Musieli oni zbudować sztuczne lodowisko dla rozgrywek hokejowych, gdyż przepisy tej konkurencji olimpijskiej (która jest równocześnie mistrzostwami świata) przewidują konieczność sztucznego lodowiska. Zbudowali więc ubiegłej zimy w Oslo stadion „Jorda Amfi" odpowiadający przepisom olimpijskim.

Dla zawodników przygotowano trzy ośrodki mieszkaniowe. I tak: **zjazdowcy, mężczyźni i kobiety mieszkać będą w Norrefjell,** blisko startu trasy zjazdowej, tak że będą mieli możność dokładnego zapoznania się z trasą i przeprowadzenia treningów. **Reszta kobiet (również zawodniczki w jeździe figurowej i szybkiej na lodzie oraz pozostałe narciarki) mieszkać będzie w budynku szkolnym w zachodniej części Oslo.** Mężczyźni (narciarze, hokeiści, zawodnicy w jeździe figurowej i szybkiej oraz bobsleiści) **mieszkać będą w wiosce olimpijskiej.**

Spotkania hokejowe rozgrywane będą na stadionie „Jorda Amfi" codziennie o godz. 17 i 21. Jazda szybka i figurowa kobiet i mężczyzn odbywać się będzie na stadionie Bislet, dobrze znanym wszystkim lekkoatletom z mistrzostw Europy w roku 1946.

Większość biegów narciarskich przebiegać będzie najbliższymi okolicami Oslo na stadion Holmenkollen Na stadionie tym, na słynnej skoczni Holmenkollen, odbędzie się otwarty konkurs skoków. Slalom rozegrany będzie na zboczach Rodkleiva, zaś bieg zjazdowy pań i panów na Norrefjell. Trasa bobslejowa wybudowana została na Frognerseteren z metą koło wioski olimpijskiej.

Komitet organizacyjny igrzysk mieścić się będzie w hotelu „Viking". Tam również zakwaterowani zostaną zagraniczni delegaci i dziennikarze i tam odbywać się będą posiedzenia kongresu FIS i komisji olimpijskich.

Program VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Oslo

Czwartek 14 lutego: Rozpoczęcie igrzysk biegiem zjazdowym pań i zawodami bobslejowymi.

Piątek 15 lutego:
godz. 10: Oficjalne otwarcie mistrzostw na stadionie Bislet, gdzie również odbędzie się tradycyjne ślubowanie olimpijskie.
godz. 13: slalom gigant na Norrefjell (mężczyźni);
godz. 14: zawody bobslejowe na Frodnerseteren;
godz. 17 i 21: pierwsze spotkania hokejowe na stadionie Jorda.

Sobota 16 lutego:
godz. 9: jazda figurowa pań na Jorda (ćwiczenia obowiązkowe);
godz. 11: bieg zjazdowy pań na Norrefjell;
godz. 13: bieg zjazdowy panów na Norrefjell;
godz. 15: jazda szybka na 500 m na stadionie Bislet;
godz. 17 i 21: spotkanie hokejowe na Jorda.

Niedziela 17 lutego:
godz. 12.30: skoki do kombinacji na Holmenkollen;
godz. 16: jazda szybka na 5000 m, na Bislet;
godz. 17 i 21: hokej na Jorda.

Poniedziałek 18 lutego:
godz. 9: jazda figurowa pań na Jorda (ćwiczenia obowiązkowe);
godz. 11: bieg narciarski na 18 km (płaski i do kombinacji), na Holmenkollen;
godz. 17: jazda szybka na 1500 m, na Bislet;
godz. 17 i 21: dalsze spotkania hokejowe.

Wtorek 19 lutego:
godz. 9: jazda figurowa panów na Jorda (ćwiczenia obowiązkowe);
godz. 10: jazda szybka na 10 tys. m, na Bislet;
godz. 13: slalom panów na Rodkleiva;
godz. 17 i 21: spotkania hokejowe na Jorda.

Środa 20 lutego:
godz. 10: bieg płaski na 50 km na Holmenkollen;
godz. 14: slalom pań na Rodkleiva;
godz. 14: pokazowe spotkanie w hokej „bandy" na stadionie Dashlonenga (obok Jorda);
godz. 17 i 21: spotkania hokejowe;
godz. 19: jazda figurowa pań na Bislet (ćwiczenia wolne).

Czwartek 21 lutego:
godz. 11: zawody bobslejowe;
godz. 14: drugi pokaz hokeja „bandy";
godz. 17 i 21: spotkania hokejowe;
godz. 19: jazda figurowa panów (ćwiczenia wolne) — Bislet.

Piątek 22 lutego:
godz. 10: bieg pań na 10 km płaski (Holmenkollen);
godz. 12: sztafeta 4×10 km (Holmenkollen);
godz. 14: spotkania pokazowe w hokej „bandy";
godz. 17 i 21: dalsze spotkania hokejowe na Jorda.

Sobota: 23 lutego:
godz. 13: otwarty konkurs skoków na Holmenkollen;
godz. 17 i 21: ostatnie spotkania hokejowe.

Niedziela 24 lutego:
godz. 19: uroczyste zamknięcie igrzysk na Bislet.

Z notatnika radzieckiego trenera

O wychowaniu młodych sportowców

W Związku Radzieckim kultura i sport ma na celu wychowanie młodzieży, podniesienie jej zdrowotności oraz przygotowanie do wydajnej pracy i obrony socjalistycznej Ojczyzny.

Nauczyciel wychowania fizycznego, instruktor i trener powinien troszczyć się nie tylko o uzyskiwanie jak najlepszych wyników sportowo-technicznych, ale winien czuć się odpowiedzialnym za oblicze moralno-polityczne i kulturalne swego ucznia i za jego zachowanie się we wszystkich okolicznościach: w pracy, w domu, w szkole czy w teatrze.

Dlaczego trenerzy ZSRR potrafią wychowywać nie tylko doskonałych sportowców, lecz także celujących uczniów i pełnowartościowych ludzi?

Dlatego, że przodujący trenerzy nigdy nie odrywają sportu od całokształtu życia swoich wychowanków i rzeczywistości radzieckiej. Pilnują oni postępów swoich uczniów, utrzymują kontakt z ich rodzinami i szkołami, zapobiegają we właściwym czasie ewentualnym zaniedbaniom w nauce, budzą wszechstronne zainteresowania u swych uczniów i starają się te zainteresowania zaspokoić. Trenerzy radzieccy rozumieją, że sport nie powinien odrywać młodzieży od pracy, od zdobywania wykształcenia i zawodu. Starają się przygotować swych uczniów przez zajęcia sportowe do obecnej i przyszłej działalności i wychować ich na pełnowartościowych obywateli.

Źli trenerzy wywierają ujemny wpływ na młodzież, w wyniku czego młodzież, która zdobyła sukcesy sportowe staje się zarozumiała, rzuca naukę, lekceważy pracę i działalność społeczną i zaczyna wymagać „szczególnych" warunków dla siebie.

Jednostronne wychowanie młodzieży jest wielkim błędem! Błąd ten wynika z prowadzenia pracy z młodymi sportowcami w oderwaniu i izolowaniu ich od kolektywu i kolegów. Za niewłaściwą należy również uznać pracę ze zdolnymi jednostkami bez tworzenia kolektywu sportowego, który jest przecież bazą wychowania wszystkich sportowców radzieckich.

(Sowieckij Sport)

Jej najlepszy numer



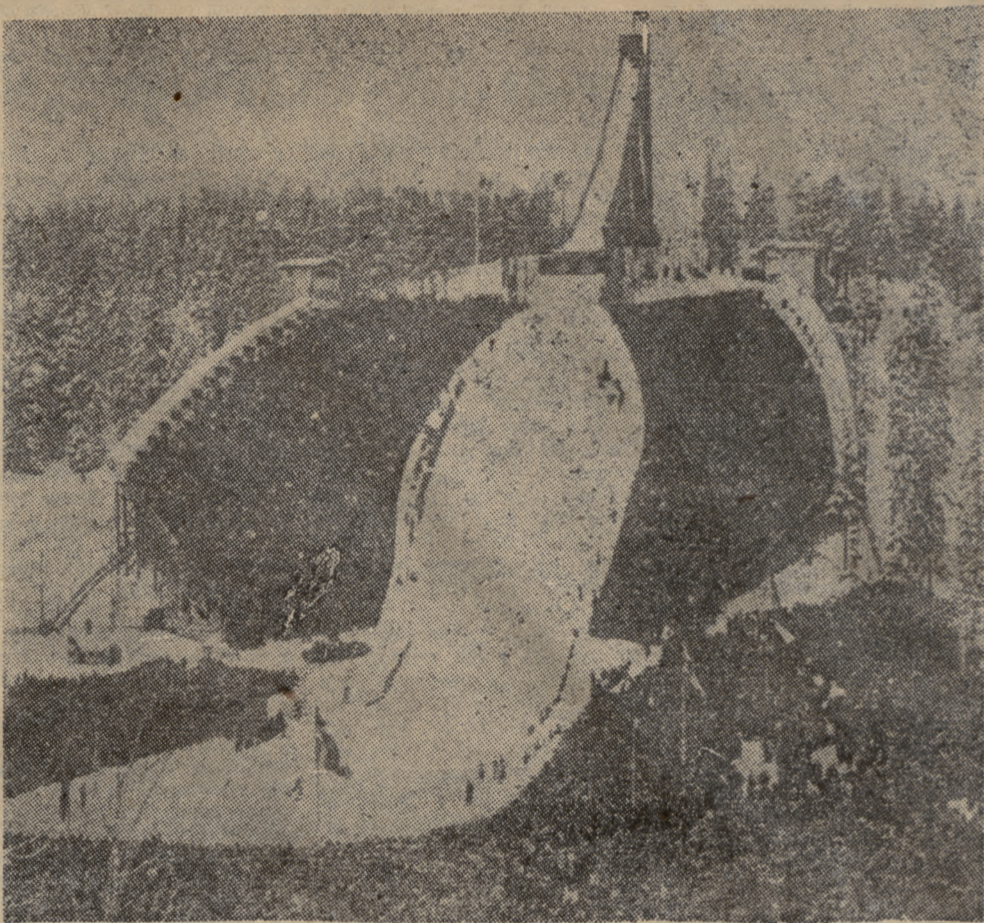
— Co to za numer?
— Widzisz, jej najlepszy numer, to numer jej telefonu...

Mistrzowie sportu w Bułgarii

Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów Ludowej Republiki Bułgarskiej przyznał po raz pierwszy w dziejach sportu bułgarskiego tytuł zasłużonego mistrza sportu 6 sportowcom, tytuł zasłużonego działacza kultury fizycznej — 17 aktywistom i tytuł mistrza sportu — 17 zawodnikom.

W Bułgarii istnieje 10.250 kół sportowych, które zrzeszają 750.000 członków. Opierając się na wzorach radzieckich, wprowadzono również odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony", przy czym odznakę tę uzyskało już około 200 tys. osób.

Tam, gdzie odbędzie się VI Olimpiada Zimowa



Jednym z najważniejszych punkntów zimowej Olimpiady będzie otwarty konkurs skoków, który odbędzie się na słynnej skoczni w Holmenkollen. Zdjęcie nasze przedstawia tą skocznię na której rekordowy skok wynosił 71 m.

Pod znakiem Olimpiady

Szereg narciarskich ekip zagranicznych przeprowadza treningi przedolimpijskie na terenie austriackiego Tyrolu. W Bad Gastein trenują Anglicy, Duńczycy i Belgowie, w Zürst narciarze nowozelandzcy, a w Kützbühel zjazdowcy austriaccy. W Sankt Anton przeprowadzają treningi przedolimpijskie narciarze kanadyjscy i... Szwedzi, którzy mając doskonałe warunki u siebie, względnie w Norwegii, wybrali jednak na treningi teren Alp.

*

Ostatnie dni przed wyjazdem do Oslo wykorzystują narciarze wszystkich krajów na intensywne treningi i na zawody. Podczas gdy u nas w Zakopanem oprócz narciarzy polskich przygotowują się wspólnie do Olimpiady zawodnicy czechosłowaccy, węgierscy i NRD, w Alpach rozgrywane są międzynarodowe zawody z udziałem najlepszych narciarzy państw zachodnich.

W miejscowości Montana w Szwajcarii rozegrano kombinację alpejską w konkurencji międzynarodowej mężczyzn i kobiet. W konkurencji męskiej zwyciężył Schneider (Szwajcaria) przed Grosjeanem (Szwajcaria) i Altarem (Norwegia. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Abetel (Szwajcaria) przed swą rodaczką — Berthod.

*

Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest eliminacyjny konkurs skoków na skoczni olimpijskiej w Holmenkollen. W eliminacjach tych, które odbędą się w najbliższą niedzielę 27 stycznia, weźmie udział 45 najlepszych skoczków norweskich, przy czym każdy z nich odda po 5 skoków. Najlepsi skoczkowie wejdą w skład reprezentacji Norwegii.

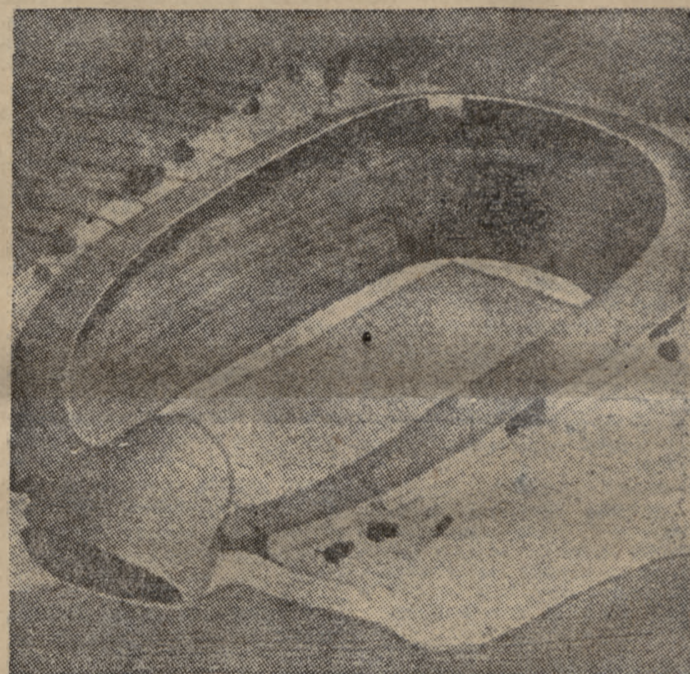
*

Komitet organizacyjny zimowych Igrzysk Olimpijskich ustalił już szczegółowo trasę „osiemnastki". Na trasie tej już wolno będzie trenować uczestnikom Igrzysk, by dać im możność jak najlepszego przygotowania.

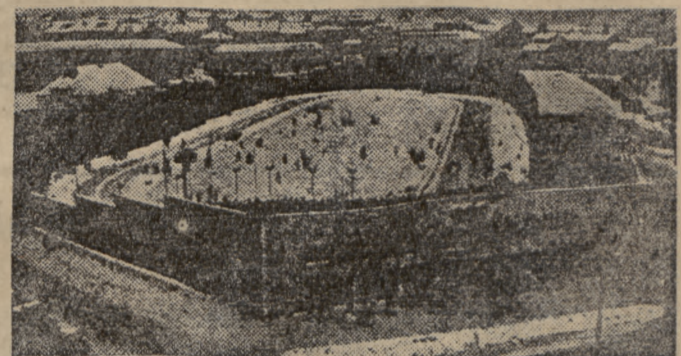
Losowanie biegowych konkurencji odbędzie się na trzy dni przed rozpoczęciem zawodów.

*

W drodze do Oslo znajduje się ekipa argentyńska w składzie: Rosenkar, Otto Jung. Gino de Pellegrin, Aristo Benavidez oraz zawodniczki: Anna Maria Dellat i Astrid De Ridder.



Stadion hokejowy „Jorda Amfi", na którym rozgrywane będą mistrzostwa olimpijskie. Pomieści on do 20.000 widzów.



Stadion łyżwiarski „Bislet" Tam będą rozegrane olimpijskie mistrzostwa łyżwiarskie na wszystkich dystansach, oraz jazda figurowa.

Na szerokim świecie

SPORTOWE PISMA francuskie, włoskie, belgijskie, szwajcarskie i angielskie przeprowadziły plebiscyt na najlepszego sportowca świata w roku 1951. Po skomasowaniu wyników plebiscytu złożono wspólną listę, na czele której znalazł się doskonały długodystansowiec CSR — Emil Zatopek. Drugie miejsce zajmuje szwajcarski kolarz Hugo Koblet, a trzecie radziecka lekkoatletka Aleksandra Czudina. Pierwszym piłkarzem jest Ocwirk (Austria) sklasyfikowany na 12 miejscu, a austriacki narciarz Sepp Bradl, zajmuje 15 miejsce na liście.

PODCZAS ZAWODÓW PŁYWACKICH, które odbyły się w Leningradzie, Minaczkin pobił rekord ZSRR na 100 m st. klasycznym, uzyskując czas 1 m. i 12 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 1:12,1 min. i należał do Dosajewa.

*

W TBILISI rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w gimnastyce. O tytuł mistrzowski walczą reprezentacje Moskwy, Leningradu i wszystkich republik związkowych. Ogółem startuje 400 najlepszych gimnastyków i gimnastyczek Z. S. R. R. z mistrzami Gorechowską i Czukarinem na czele.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—3—11211